



WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

ks. Kazimierz Panuś

ŚWIĘTA KINGA

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

Redakcja
Anna Papierz

Projekt okładki
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-375-3

Wydanie drugie, uzupełnione

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziólek SJ, prowincjał, Kraków, 28 stycznia 2005 r., l.dz. 23/05.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447
faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	5
Święci władcy	7
Walcząca za swój ród.	11
W węgierskiej rodzinie królewskiej	13
W nowej ojczyźnie.	17
Dziewicze małżeństwo	24
Współrządzenie krajem	28
Pani Ziemi Sądeckiej	32
Odkrywczyńi żup solnych	35
Starania o kanonizację św. Stanisława.	39
Troska Kingi o życie moralne poddanych	42
Pożegnanie z Krakowem	45
Fundatorka klarysek w Starym Sączu	51
Klaryska	56
Wobec pasterzy Kościoła.	63
Bóg najwyższym dobrem księżnej.	68
Ubóstwo i pokora Kingi.	75
Pokuta i umartwienie Kingi.	78
Zatroskana o bliźniego.	82
Matka ludu i ojczyzny	85
Troska o oświatę i kulturę polską	87
Radosna święta.	89
Śmierć Kingi i jej kult	91
Zakończenie.	93
Literatura poświęcona św. Kindze.	95

Wstęp

Jak jak wysokie szczyty przyciągają człowieka i zachęcają do ich zdobycia, pomimo wszelkich związanych z tym trudów, tak też jest i ze świętością. Jest ona bezcennym skarbem, wieńczącym duchowe zmagania człowieka, by w możliwie największym stopniu upodobnić się do Boga, który jest świętym w pełnym tego słowa znaczeniu. Będąc jedynym źródłem świętości, po trzykroć świętym, Bóg pragnie, by jego lud, wydzielony spośród innych narodów, uświęcał się. Dlatego też w Starym Testamencie kierował do Izraela usilne wołanie: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty” (Kpł 11, 44). Wezwanie to nabrało nowej mocy w Nowym Przymierzu. Ponieważ Bóg jest święty, wobec tego świętymi powinni być także ci, których On

wybrał. Dlatego też Chrystus zachęca: „Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5, 48). W podobny sposób apeluje do chrześcijan św. Piotr: „W całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał” (1 P 1, 16).

Myśl ta zawsze inspirowała chrześcijan w dążeniu do doskonałości. W naszych czasach najlepiej wyraził ją sobór watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Nawiązując do słów Chrystusa: „świętymi bądźcie”, dokument ten podkreślił głoszoną w Ewangelii naukę o powszechnym powołaniu wiernych do świętości: „Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości; dzięki zaś tej świętości chrześcijan także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia” (KK 40).

Święci władcy

Pragnienie świętości, zawsze żywo obecne w Kościele, ogarniało coraz to nowe kręgi. Do pierwszej grupy świętych należeli ci, którzy jako świadkowie życia Jezusa Chrystusa przebywali z Nim i mogli tym samym dać o Nim świadectwo, a więc apostołowie, uczniowie i przekaziciele bezpośredniej tradycji. Byli to świadkowie (*martyres*) w ścisłym tego słowa znaczeniu. Stopniowo mianem tym zaczęto obejmować tych wszystkich, którzy oddali swoje życie za Chrystusa, dając tym samym świadectwo o prawdziwości wiary Chrystusowej i potwierdzając Jego zapowiedź, że zwycięstwo Ewangelii musi wiele kosztować (por. Mt 24, 9-14). To właśnie męczennicy chrześcijańscy byli tą kolejną grupą świętych. Mówi o nich już Apokalipsa św. Jana:

„Ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego” (Ap 6, 9). Męczennicy, dający świadectwo wiary Chrystusowej, byli przez wszystkie wspólnoty kościelne otoczeni szczególną czcią. Ich imionami wypełniono dni chrześcijańskiego kalendarza. Podawani byli wierzącym jako wzór do naśladowania.

W IV wieku, po ustaniu fali krwawych prześladowań, miano świętych rozszerzono na wyznawców. Byli to najpierw asceci, którzy z dala od świata podejmowali „białe męczeństwo”, prowadząc życie oddane modlitwie, pokucie i różnorodnym umartwieniom. Oprócz nich od czasów św. Marcina z Tours (zm. 397) aureolą świętości zaczęto ozdabiać wielkich pasterzy Kościoła, którzy zażyli troski o chrześcijańskie oblicze swych wspólnot, z energicznej walki ze złem i z herezją.

Stopniowo do grona świętych zaczęto zaliczać także władców. Pierwsi królowie uznani przez Kościół za świętych pochodzą z wczesnego średniowiecza, z epoki karolińskiej i postkarolińskiej. Byli to: król Burgundów, święty Zygmunt (zm. 523), który po odrzuceniu herezji ariańskiej i odbyciu pokuty za dokonane zbrodnie ufundował opactwo Saint-Maurice-en-Valais, w dzisiej-

szej Szwajcarii, oraz święty Edmund (zm. 870), król Anglów Wschodnich, zabity przez najeźdźców duńskich, którzy żądali od niego wyparcia się wiary chrześcijańskiej.

Nowe dynastie, które ukształtowały się w Europie między VIII a X wiekiem, a więc Karolingowie, Ottonowie i Kapetyngowie, szukały poparcia Kościoła dla uprawomocnienia swej władzy. W tym celu – jak podkreśla André Vauchez – odnowiły tradycje imperium chrześcijańskiego, które przetrwały w Bizancjum, i uzupełniły je obrzędami namaszczenia i koronacji, wprowadzonymi w Hiszpanii za czasów królów wizygotkich. W wyniku tego procesu władza królewska nabierała sakralnego charakteru, wyróżniającego ją od reszty wielmoży. Działo się tak zwłaszcza w przypadku tych panujących, którzy ponieśli nagłą śmierć w tragicznych okolicznościach, jak zmarły w 935 roku w Czechach święty Wacław, zamordowany na rozkaz matki i brata, czy święty Olaf II, gorliwie wprowadzający chrześcijaństwo w Norwegii, poległy w 1030 roku w bitwie pod Stiklestad. Oprócz Szwecji i Danii, gdzie aż do końca XIII wieku spotyka się wiele podobnych przypadków, wspomnieć trzeba przede wszystkim Węgry. Tamtejsza dynastia po przyję-

ciu chrześcijaństwa zachowała sakralny prestiż, którym cieszyli się Arpadowie za czasów pogańskich. W 1083 roku Kościół uznał za świętego króla Stefana I (zm. 1038), który wprowadził na Węgrzech chrześcijaństwo jako religię państwową, oraz jego syna Emeryka (zm. 1031); nieco później dołączył do nich król Władysław (zm. 1095). W Anglii kult anglosaskiego króla Edwar-da Wyznawcy (zm. 1066) stał się kultem narodowym. Również i w środkowych rejonach chrześcijańskiego Zachodu aura świętości otaczała niektóre władczynie, jak królowa Matylda (zm. 968), żona Henryka I, lub cesarzowa Adelajda (zm. 999), wdowa po Ottonie I, kanonizowana przez Urbana II w 1097 roku. Sławą świętości cieszył się święty Ludwik IX, król Francji, organizator i uczestnik VI i VII wyprawy krzyżowej, cesarzowe, jak święta Kunegunda, żona Henryka II, księżniczki, jak święta Elżbieta Turyńska (zm. 1231), w Polsce znana jako Elżbieta Węgierska – żona landgraфа Turyngii, Ludwika IV, czy księżna śląska, święta Jadwiga (zm. 1243).

W tej grupie świętych władców i władczyń nie brakuje świętych z Polski. Jedną z nich jest św. Kinga, kanonizowana przez papieża Jan Pawła II 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu.

Walcząca za swój ród

Jmię *Kinga* to forma skrócona, utworzona od imienia żeńskiego pochodzenia germańskiego – *Kunegunda*. Jego pierwotne znaczenie łączy się ze staro-wysoko-niemieckim apelatywem *kunni* „ród” oraz *gund* „walka”. Całe więc imię można interpretować jako „walcząca za swój ród”. Średniowieczne źródła polskie poświadczają je jako *Kunegunda*, *Kunigunda*, a także w formach skróconych *Kenna* i najbardziej popularne – *Kinga*.

W świadomości społecznej w ciągu ostatniego wieku imię „Kinga” przeszło dużą ewolucję. O ile bowiem w 1938 roku wybitny etnolog Jan Stanisław Bystron podawał, iż jest ono rzadkie i już w połowie XIX wieku uchodziło za staroświeckie, o tyle pół wieku później prof. Józef

Bubak stwierdzał, iż Kinga to imię, które w Polsce było rzadkie, ale w ostatnich kilkunastu latach stało się popularne i modne.